

Brodzka Janina

Dnia 21 VI 46 r.

ucznica kl. VI w Wismnicach

470

pow. Włodawa. woj. Lublin

Przypis z czasów okupacji niemieckiej.

Wojna z Niemcami zaczęła się ~~wojna~~ w 1939 r.

Gdy wojsko Polskie cofnęło się do Buga, Niemcy wykorzystali wszystkie siły, by je jeszcze dalej odstępować.

Polacy wiobrac, nie mają ratunku wracali do swoich domów. Wracali rozproszeni jak płacwo przez pola

i lasy, bo bali się, by ich nie złapali komuniści,

którzy szli z Niemcami. Naprzykład koło naszego

domu szli żołnierze polscy, a i tu z zasadki wyskoczyli komuniści z bronią w rękę. Ale wyszuli

z mieszkania tatuś z kobietą, którzy mogli służyć

w wojsku Polskim i zaczęli prosić, ażeby wypuścili

tych żołnierzy. Komuniści wypuścili tych, a poszli dalej, bopobaczyli innych. Ci poszli szcześnie

do domu, a tych co potem złapano rozstrzelano.

Takie i podobne było stajkoi wypadki w naszej

okolicy i podobne było stajkoi wypadki w naszej

41 okolicy. Niemcy wzięli Polaków po kilka lat i rozstrze-  
liwali. Razu pewnego Niemcy przeprowadzali re-  
vizję w każdym domu. Wszystkich gospodarzy  
~~zabrano~~ zabraли do kościoła. Potem wypuścili wszystkich,  
tylko nie wypuścili jednego mężczyzny, u którego  
znaleziono broń. Wprowadzono go za bramy, zawiązano  
mu oczy, związano mu usta i tak go rozstrzelano.  
Niemcy jeździli po pobliskich wioskach, tam bili  
i zabijali niewinnych ludzi. Oni tylko bili i zabijali  
mężczyzn, bez starców, kobiet i dzieci. Mawar tatuś  
z nimi jeździł, to jak przyjechał i opowiadał nam  
wszystko, to i kolacji nie mogliśmy zjeść. Nie tylko  
w naszych okolicach Niemcy męczyli Polaków, bez  
w całej Polsce. Największymi byli w Łemkowie, gdy się  
dowiedzieli, że bracia musieli się cofnąć z Polski, a nas  
dużo męczyli nie bracia mogli nas męczyć. Wszyscy  
wyjeżdżali na samochodach, koniach, wozach i t.d., a  
do Wisznia wyjechali Sowieci. Niemcy zostaliśmy  
wolni. W naszym kościele zgromadziło się

dużo ludzi, żeby podziękować Bogu za wolność. 472  
Kapłan odprawił mszę św. na intencję  
podziękowania Bogu za wrócenie wolności. Po mszy  
św. z wszystkich ust popłynęła ku niebu pieśń:  
„Boże coś Polsko!”

Brodzka Janina

uczennica kl. VI

w Wisznioch.